

Caput XXV. De ferventi emendatione totius vitae nostrae
Rozdział XXV. [O gorliwej poprawie całego życia](#)

1. Czuwaj i bądź pilnym w służbie Bożej; i często rozmyślaj: po coś tu przyszedł, i dla czegoś świat porzucił? Czyż nie dlatego, abyś żył dla Boga i stał się człowiekiem duchowym? A więc zagrzewaj się do postępu w dobrem, bo wkrótce odbierzesz zapłatę prac twoich; i wtedy nie będzie już ani bóleści, ani obawy w dziedzictwie twoim. Maluczko teraz pracujesz, a znajdziesz wielkie odpocznienie i wiekuiste wesele. Jeśli będziesz wiernym i żarliwym w pracy, bez wątpienia Bóg będzie wiernym i hojnym w nagrodzie. Powinieneś mieć dobrą nadzieję, że dostąpisz korony w Niebie; ale nie masz się zbytnio na tym ubezpieczać, ażebyś nie wpadł w opieszałość, lub w dumę nie zabrął.

2. Gdy pewien frasobliwy wahał się często między trwogą a nadzieją, i jednego razu, skołatany strapieniem, wszedłszy do kościoła, padł na twarz przed ołtarzem, i modlił się, a wewnątrz siebie często powtarzał: O gdybym wiedział, że wytrwam! Wnet usłyszał wewnątrz tę Bożą odpowiedź: A gdybyś to wiedział, cóżbyś chciał czynić? Czyn teraz, co byś natenczas czynił, a będziesz bezpieczny. Wnet pocieszony i wzmocniony, porucił się woli Bożej i owa dręcząca niepewność ustąpiła z serca jego. I już nie był ciekawy przyszłości swojej: lecz tak przy rozpoczynaniu, jak przy dokonywaniu wszelkiej dobrej sprawy, tego jedynie badał, jaka jest wola Boża i czym Bogu najlepiej upodobać się może.

3. *Miej nadzieję w Panu, a czyn dobrze, mówi Prorok, i mieszkaaj na ziemi, a będziesz się karmił jej bogactwami* (1). Jest jedno, które wielu odciąga od doskonalenia się, i ostudza ich żarliwość w poprawie; oto bojaźń trudności, czyli ciężkość walki. Wszakże ci mianowicie przed innymi w cnotach postępują, którzy tym mężniej walczą, im więcej napotykać trudności i przeciwności. Albowiem tam człowiek więcej się doskonali, i tam większą łaskę sobie wysługuje, gdzie więcej siebie samego zwycięża i upokarza.

4. Lecz nie wszyscy mają równie wiele do zwyciężania i poskramiania. Jednakże człowiek żarliwy, chociażby miał wiele namiętności do zwalczania, potężniej w dobrem postąpi, aniżeli człowiek bez namiętności, ale mniej żarliwy w cnotach. Dwie rzeczy służą szczególnie do wielkiej poprawy: to jest, odrywać się gwałtem od wrodzonych złych skłonności, i starać się usilnie o cnotę, której kto najbardziej potrzebuje. Staraj się także tego bardziej wystrzegać i to w sobie zwyciężać, co tobie się najwięcej w drugich nie podoba.

5. Wszystko obracaj ku udoskonaleniu twemu: jeśli dobre przykłady widzisz lub słyszysz o nich, zagrzewaj się do ich naśladowania. Jeśli zaś widzisz co nagannego, strzeż się, abyś tego sam nie czynił; albo jeśliś tak czynił, tym prędzej staraj się poprawić. Jak oko twoje na innych patrzy, tak też i ciebie na baczeniu mają. O! jak miło i słodko widzieć braci żarliwych, pobożnych, łagodnych i karnych! Jak smutno i boleśnie widzieć żyjących w rozprężeniu, a nie spełniających powołania swojego! O! jak szkodliwa rzecz jest zaniedbywać powołanie swoje, a skłaniać się ku temu, co do nas nie należy!

6. Pomnij na postanowienie, któreś uczynił, i miej zawsze przed oczyma Chrystusa ukrzyżowanego. Wpatrując się w życie Chrystusa, zarumienisz się, żeś dotąd tak mało usiłował naśladować je, choć już od tak dawna jesteś na drodze Bożej. Zakonnik, który usilnie i pobożnie ćwiczy się w rozpamiętywaniu Najświętszego życia i męki Jezusa Chrystusa, znajdzie tam obficie wszystko, co mu potrzebnym lub pożytecznym być może: i na próżno by gdziekolwiek indziej co lepszego szukał. O! gdyby Jezus ukrzyżowany wszedł do serca naszego, jakbyśmy prędko doskonałej nabyli mądrości!

7. Zakonnik żarliwy wszystko, co mu jest rozkazano, dobrze przyjmuje i spełnia. Zakonnik niedbały i oziębły doznaje strapienia po strapieniu, i ze wszech stron cierpi ucisk: bo nie ma

wewnętrznej pociechy, a zewnętrznej szukać mu nie wolno. Zakonnik, który się z pod karności wyłamuje, naraża się na ciężki upadek. Kto szuka życia przestronnego, zawsze będzie w ciasnocie, bo zawsze mu to lub owo stanie na zawadzie.

8. Jakże czyni tylu innych Zakonników, którzy radzi żyją pod ścisłą karnością klasztorną? Rzadko wychodzą, żyją w oderwaniu od świata, nędzna ich strawa i grube odzienie, wiele pracują, mało mówią, długo czuwają, rano wstają, długo się modlą, często czytają, i zachowują się we wszelkiej karności. Przypatrz się Kartuzom, Cystersom i rozmaitego zakonu Mnichom i Mniszkom, jak każdej nocy wstają modlić się i śpiewać Panu na chwałę. I dlatego szpetnie by było, abyś ty miał ociągać się w tak świętym ćwiczeniu, kiedy tylu już Zakonników pobożnym pieniem Boga wychwalać zaczęło.

9. Obyśmy mogli nic innego nie czynić, jeno całym sercem i usty chwalić Pana Boga naszego. Obyś nigdy nie potrzebował ani jeść, ani pić, ani spać! byś mógł ciągle Boga chwalić i bawić się tylko ćwiczeniami ducha! natenczas byłbyś daleko szczęśliwszym, jak teraz, kiedy jeszcze dla jakich bądź potrzeb ciała służyć musisz. O! bodajby nie było tych potrzeb; bodaj byśmy mogli myśleć tylko o pokarmie dla duszy, w którym, niestety! mało kiedy smakujemy!

10. Kiedy człowiek dojdzie do tego, że w żadnym stworzeniu nie szuka pociechy, wtenczas dopiero zaczyna czuć doskonale rozmiłowanie w Bogu: wtenczas jakkolwiek się rzeczy obróca, on zawsze spokojnym będzie. Wtenczas ani go pomyślność zbytnio uweseli, ani przeciwność zasmuci; lecz z zupełną ufnością oddaje się Bogu, który mu jest wszystkim we wszystkim; dla tego nic nie ginie, nic nie umiera, lecz wszystko żyje i służy na każde skinienie Jego.

11. Pomnij zawsze na koniec i na to, że czas utracony nigdy nie wraca. Bez pilnej troskliwości i ciągłego starania nigdy nie nabędziesz cnoty. Skoro zaczniesz wpadać w oziębłość, wnet wpadniesz w niepokój i trwogę. Jeżeli zaś oddasz się cały żarliwości ducha, wtedy przez miłość cnoty i za pomocą łaski Bożej uczujesz, że praca ci lekka, i znajdziesz pokój prawdziwy. Człowiek żarliwy i pilny, na wszystko jest gotów. Więcej pracy potrzeba do zwyciężania wad i namiętności, aniżeli do dźwigania najcięższych znojów i trudów cielesnych. *Kto małych wad nie unika, nieznacznie wpada w większe* (2). Jeśli dzień użytecznie spędzasz, wieczorem weselić się będziesz. Czuwaj nad sobą, pobudzaj siebie, napominaj siebie; a jakkolwiek drudzy postępują, ty nie zaniedbuj siebie. O tyle tylko udoskonalisz się, o ile ujarzmisz sam siebie.

KONIEC KSIĘGI PIERWSZEJ.